

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 315 (2295)

Łódź środa 5 grudnia 1951 r

Posiedzenie komisji sejmowych

WARSZAWA. — W dniu 4 bm. pod przewodnictwem pos. Gwiazdowicza (ZSL) sejmowe komisje handlu wewnętrznego i spółdzielczości oraz rolnictwa i reform rolnych obradowały wspólnie nad dekretem rządu RP z dnia 8 października rb. o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków ze zbiorów 1951 r.

Sprawozdanie o dekreście złożył pos. Mitura (ZSL). Komisje postanowiły wystąpić na plenum Sejmu o zatwierdzenie dekretu.

Dokument zwycięstwa socjalizmu W 15 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej uroczyste obchody w ZSRR

MOSKWA (PAP). 5 grudnia 1936 roku nadzwyczajny VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad zatwierdził nową konstytucję państwa radzieckiego — Konstytucję Stalinowską. Narody Związku Radzieckiego uroczysto obchodzą 15 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej. Bohaterska klasa robotnicza ZSRR wita rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej przedterminowym wykonaniem i przekroczeniem rocznych planów produkcyjnych, dając państwu ponad plan tysiące ton węgla, stali, ropy naftowej. W całym kraju organizowane są liczne akademie, na których wygłaszane są przemówienia poświęcone Konstytucji Stalinowskiej. W bibliotekach i palacach kultury otwarto wystawy, odzwierciedlające ogromne zdobycze narodu radzieckiego, utrwalone ustawodawczo w Konstytucji Stalinowskiej. W Kijowie w bibliotece państwowej Ukrainy SRR otwarto wielką wystawę, odzwierciedlającą rolę Lenina i Stalina w budowie państwa socjalistycznego, w utrwalaniu demokracji radzieckiej.

W tym samym czasie kiedy w wolnej odrodzonej Polsce, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, budujemy nowe szczęśliwe życie dla nas i dla naszych dzieci i rodzin — szajka morderców żądnych panowania nad światem knuje ponure spiski przeciwko pokojowi, przeciwko wolności, przeciwko naszej niepodległości.

Ostry protest rządu węgierskiego przeciw nowej prowokacji USA

BUDAPEST, 4.12. — Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie notę, w której wyraża wobec USA kategorię protest przeciwko pogwałceniu granicy węgierskiej przez amerykański wojskowy samolot transportowy dokonany w zbrodniczym celu przerzucenia na terytorium węgierskie szpiegów i dywersantów. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej domaga się stanowczo, aby osoby odpowiedzialne za niedopuszczalne i posiadające agresywny charakter pogwałcenie granicy węgierskiej przez samolot amerykański zostały surowo ukarane oraz żąda podjęcia odpowiednich kroków, które unie możliwają powtórzenie się w przyszłości tego rodzaju wypadków. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej oczekuje oświadczenia rządu Stanów Zjednoczonych o podjętych w tym celu krokach.

Depesza prezydenta Gottwalda do Prezydenta RP

WARSZAWA. — Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał od prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda depeszę następującej treści: Do Prezydenta Rzeczypospolitej (Polskiej) Towarzysza Bolesława Bieruta W a r s z a w a Serdecznie dziękuję Wam za przekazane gratulacje z okazji 55 rocznicy moich urodzin. Życzę Wam osobiście i narodo wi polskiemu wszystkiego najlepszego oraz wielu nowych sukcesów w budowie socjalizmu, stanowiącej wkład w walkę o pokój na całym świecie. KLEMENT GOTTWALD

Na szlaku zbrodni Piotra Bańczyka



W tym gmachu, w latach ciężkiej walki z okupantem mieściła się siedziba tomaszowskiego gestapo. Tu oto ścieżka zdała do swoich morderców konfident, płatny agent gestapo — PIOTR BAŃCZYK i w tym oto gmachu wydawał na śmierć i męki setki Polaków — dobrych patriotów.



STANISŁAW SOKOŁOWSKI — mieszkaniec Podklasztorza, ojciec sześciorga dzieci, które dzięki pomocy Polskiej Ludowej wychował na dobrych patriotów. — Kara śmierci na Piotra Bańczyka — mówił St. Sokołowski to surowy i sprawiedliwy wyrok na tego zbrodniarza, który był przyczyną wymordowania wielu Polaków (Patrz reportaż na str. 2). J. L. Olejniczak

Nowymi sukcesami produkcyjnymi polscy górnicy - chluba całego narodu powitali Święto Górnika Polskiego

Przemówienie min. Nieszporka

Towarzysze! Po raz siódmy od dnia wyzwolenia, po raz drugi od rozpoczęcia wielkiego 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu, planu przeobrażenia oblicza naszej ojczyzny, obchodzimy dziś tradycyjny Dzień Górnika Polskiego.

Obchodzimy go tym razem w szczególnych okolicznościach. W tym samym czasie kiedy w wolnej odrodzonej Polsce, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, budujemy nowe szczęśliwe życie dla nas i dla naszych dzieci i rodzin — szajka morderców żądnych panowania nad światem knuje ponure spiski przeciwko pokojowi, przeciwko wolności, przeciwko naszej niepodległości.

Na straży pokoju, na straży naszej twórczej pracy stoi potęga, jakiej nie znała ludzkość — stoi wielkie socjalistyczne mocarstwo — Związek Radziecki, stoi ogromny od Łaby po Ocean Spokojny zwarty pokój obóz narodów, które zrzucały jarmoz kapitału, stoją setki milionów prostych ludzi na całym świecie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W sprawie usług

Na wielu jeszcze odcinkach życia natrafiamy na trudności niedomagań, Redakcja „Dziennika Łódzkiego” wystąpiła z inicjatywą narady przedstawicieli spółdzielni pracy, rzemieślniczych oraz indywidualnego rzemiosła z terenu Łodzi i województwa. Narada ta odbędzie się jutro w sali Młodzieżowego Domu Kultury. O przebiegu jej poinformujemy dołącznie naszych Czytelników.

Aby naświetlić sytuację na odcinku usług i dopomóc w wyszukiwaniu dróg usunięcia niedomagań, Redakcja „Dziennika Łódzkiego” wystąpiła z inicjatywą narady przedstawicieli spółdzielni pracy, rzemieślniczych oraz indywidualnego rzemiosła z terenu Łodzi i województwa. Narada ta odbędzie się jutro w sali Młodzieżowego Domu Kultury. O przebiegu jej poinformujemy dołącznie naszych Czytelników.

Już siódmy powiat woj. łódzkiego zwolniony od miarek i odsypu

W dniu 3 grudnia rb. pow. wielkiński jako 7 powiat w naszym województwie został zwolniony od miarek i odsypu. Chłopi tego powiatu wykonali 90,1 proc. rocznego planu skupu zboża.

Wg meldunków z dnia 3 bm. wykonanie rocznego planu skupu zboża przez poszczególne powiaty wojew. łódzkiego przedstawia się następująco:

Brzeziny	95,8	proc.
Rawa	95,1	„
Skierniewice	94,6	„
Piotrków	94,3	„
Łódź powiat	92,6	„
Radomsko	91,5	„
Wieluń	90,1	„
Sieradz	88,4	„
Łęczyca	83,7	„
Łask	83,6	„
Łowicz	83,1	„
Kutno	81,6	„

Zwiększony przydział pasz treściwych dla bydła Pomoc dostawcom mleka zapewnia specjalna uchwała rządu

WARSZAWA. W dniu 1 bm. prezydium rządu powzięło uchwałę o dużym znaczeniu dla hodowców bydła, dostarczających mleko do uspołecznionych punktów skupu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego.

Uchwała zapewnia dostawcom mleka w okresie od dnia 1 grudnia 1951 r. do dnia 31 marca 1952 r. pomoc w paszach treściwych. Zwiększony przydział pasz treściwych w okresie braku paszy zielonej ułatwi przezimowanie bydła. Uchwała zapewnia również do

stawcom mleka stałą sprzedaż masła i to w okresie całego roku.

Za dostarczone 100 litrów mleka przysługuje dostawcy mleka:

1. posiadającemu gospodarstwo rolne o obszarze do 5 ha — 25 kg pasz treściwych oraz 0,30 kg masła.

2. posiadającemu gospodarstwo rolne o obszarze od 5—10 ha — 20 kg pasz treściwych oraz 0,25 kg masła.

3. posiadającemu gospodarstwo rolne o obszarze powyżej 10 ha 15 kg. pasz treściwych oraz 0,20 kg. masła.

Oprócz zwiększonych przydziałów pasz treściwych w okresie zimowym uchwała zapewnia dostawcom mleka do uspołecznionej sieci skupu pierwszeństwo w nabyciu niektórych artykułów przemysłowych.

Równocześnie uchwała postanawia, że sieć uspołecznionych punktów skupu mleka zostanie wydatnie zagęszczona, aby każdemu producentowi stworzyć jak najdogodniejsze warunki zbytu mleka.

KATOWICE. — Wspaniałą manifestacją ucząc gorącej miłości i przywiązania tysięcy rzesz górników do Państwa Ludowego i jego władzy jak również podsumowaniem osiągnięć i zdobyczy naszego przemysłu węglowego był tegoroczny Dzień Górnika. Ludowa ojczyzna wyróżniła w dniu tym setki najlepszych czołowych przodowników naszego przemysłu węglowego.

Święto górnika, to święto całego społeczeństwa polskiego. W uroczystych akademiach, jakie odbyły się we wszystkich kopalniach i zakładach przemysłu węglowego, wspólnie z górnikami wzięły udział liczne delegacje społeczeństwa. Centralna akademia, na której podsumowano wyniki pracy przemysłu węglowego, odbyła się w teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący zarządu głównego ZZ górników ob. Czerwiński, który przewodniczył akademii. Następnie na mównicę wchodził wicepremier Rządu Aleksander Zawadzki, witany gorąco owacją. Referat sumujący osiągnięcia naszego górnictwa i przegląd zadań oraz obrazujący wielką pomoc Rządu i Partii dla górników — wygłosił minister górnictwa Ryszard Nieszporek.

Następnie odbył się uroczysty akt wręczenia odznaczeń znajdującym się na sali najbardziej zasłużonym górnikom, Rozlegają się dźwięki fanfar i werbli.

Zgodnie z Kartą Górnictwa minister górnictwa nadaje tytuł zasłużonego górnika Polski Ludowej następującym górnikom: Janowi Szymale, Józefowi Mrzygłowskiemu, Janowi Janowskiemu, Michałowi Rucińskiemu i in.

Po przemówieniach zebrani postanawiają wysłać w imieniu wszystkich górników uroczysty adres do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Do przekształcenia ONZ w dodatek do bloku atlantyckiego dążą imperialiści amerykańscy

MOSKWA, 4.12. — Korespondent agencji TASS donosi z Paryża, że komisja polityczna, po przerwanym dyskusji nad zagadnieniami dotyczącymi redukcji zbrojeń do czasu złożenia odpowiedniego referatu przez podkomisję złożoną z przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, przeszła do następnego punktu porządku dziennego — referatu tzw. „komitetu zarządzącego zbiorowych”, utworzonego nielegalnie przez trzon agresorski ONZ 30 listopada 1950 roku.

Komitet ten, do którego wchodzi przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji oraz 11 innych państw należących do bloku amerykańsko-angielskiego, otrzymał polecenie zbadania metod wspólnej akcji, zmierzającej rzekomo do „utrzymania pokoju i bezpieczeństwa”. Sprawozdanie komitetu wskazuje otwarcie, że ma na myśli taką właśnie „wspólną akcję”, jakiej widownią jest obecnie Korea, teren zbrodniczej agresji przeciwko narodowi koreańskiemu pod flagą ONZ.

W sprawozdaniu „komitetu zarządzącego zbiorowych” oświadczone, że państwa uczestniczące w tzw. „wspólnej akcji” nie mają

się kępować zobowiązaniami, wykonywanymi z układów międzynarodowych, jako że „wspólna akcja” wymaga szybkości. Innymi słowy — podkreśla korespondent agencji TASS — sprawozdanie przewiduje podejmowanie takich zarządzeń, które by dały Stanom Zjednoczonym możność natychmiastowego wykorzystania do celów agresji sił swoich satelitów w ONZ, bez względu na zobowiązania międzynarodowe oraz na interesy poszczególnych państw.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji uczestnicy narady zobowiązali się ująć w planową i systematyczną działalność współpracę nauki z produkcją, jeszcze bardziej pogłębić więzy między teorią i praktyką.

Wykonamy wcześniej roczny plan produkcji Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego odpowiedziała na apel towarzyszy z zakładów im. Róży Luksemburg

Dnia 3 grudnia odbyło się masowe zebranie załogi robotniczej Zakładów Przemysłu Bańnianego im. F. Dzierżyńskiego.

W odpowiedzi na apel ZPB im. Róży Luksemburg o przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcji, załoga ZPB im. F. Dzierżyńskiego postawiła: Przedziałnia średnioprzednia wykona roczny plan produkcji do dnia 24 grudnia i da społeczeństwu do końca roku ponadplanową produkcję wartości 350.900 złotych.

W wykonaniu rocznego planu produkcji, załoga ZPB im. F. Dzierżyńskiego postawiła: Wykonanie planu rocznego do dnia 24 grudnia i dać Państwu dodatkową ilość tkanin wartości 2.644.500 zł.

Oddział Kaliko zobowiąza się wykonać plan roczny do dnia 10 grudnia, a do końca roku wyprodukować ponad plan tkaniny powlekane wartości 544.500 złotych.

Przedziałnia zobowiąza się wykonać plan roczny do dnia 24 grudnia i dać dodatkowo produkcję wartości 122.100 złotych.

Tkalnica zobowiązała się wykonać plan roczny do dnia 24 grudnia a do końca roku wy-

(m.b.)

Konstytucja wolnych ludzi

ROK 1936 PRZESEDE DO HISTORII JAKO ROK WIELKIEGO ZWYCIEŹSTWA POSTĘPOWEJ LUDZKOSCI. 5 GRUDNIA OBRADUJĄCY W MOSKWIE NADZWYCZAJNY VIII ZJAZD RAD UCHWALE NÓWĄ KONSTYTUCJĘ, KTÓREJ PRACUJĄCY ZSRR NADALI MIANO SWEGO UKOCHANEGO WODZA, NAZYWAJĄC JĄ STALINOWSKĄ.

Poprzez szpalty oszczerzej prasy kapitalistycznej i głosy perfidnych kłamstw propagandy kontrrewolucyjnej, poprzez kordony policyjne i więzienne torowała sobie drogę do milionów serc i umysłów wieść, że to, o czym marzyły całe pokolenia, zostało już urzeczywistnione w Kraju Rad. Wbrew wszelkim apostołom głoszącym niezachwianą trwałość ustroju wyzysku i nierówności społecznej, wbrew krętautom politycznym, którzy latami bajali o urojonych niepowodzeniach państwa bohatersko pokonywającego piętrzące się przed nim trudności — Związek Radziecki konstytucją swą zadokumentował dziejowe zwycięstwo socjalizmu na jednej szóstaj globu ziemskiego.

Wyraz osiągnięć robotników i chłopów

Jakie są charakterystyczne cechy tej konstytucji, które sprawiają, że napawia ona dumą obywateli radzieckich, że jest źródłem ich wspaniałych osiągnięć w walce o utrwalenie i dalsze rozszerzenie zdobyczy socjalizmu?

Jakie są cechy, które stanowią o jej nieporównanej wyższości nad wszystkimi konstytucjami burżuazyjnymi?

Konstytucje burżuazyjne często kreślą chwytliwe programy. Ale między programem a konstytucją istnieje głęboka różnica. Program określa pewne perspektywy, zapowiada co będzie. Konstytucja natomiast powinna mówić nie o przyszłości, a o realnej teraźniejszości. Wychoząc z tego założenia Konstytucja Stalinowska daje ustawodawczo wyraz osiągnięciom robotników i chłopów radzieckich, którzy urzeczywistnili socjalizm.

Zasada socjalistycznej własności

Podczas gdy konstytucje burżuazyjne opierają się na kapitalistycznej zasadzie prywatnej własności środków produkcji, podczas gdy uświęcają istnienie klas wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych — konstytucja Kraju Rad głosi socjalistyczną własność ziemi, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych. Stwierdza likwidację antagonizujących klas. Zapewnia wszystkim obywatelom prawo do pracy, do wykształcenia, do nauki, do ubezpieczenia na starość czy na wypadek choroby itd.

Praca w ujęciu socjalistycznym jest kwestią obowiązku i honoru — tak też traktuje ją Konstytucja Stalinowska.

Konstytucja zaprzyjaźnionych klas

Konstytucje burżuazyjne nie mówią wprawdzie o istnieniu klas antagonizujących. Nie przeszkadza to im jednak gwałtownie przeciwstawiać klasom posiadającym, bez względu na to, jaka partia reprezentuje ich interesy u steru rządów. Takie ustawodawstwo umacnia ustrój korzystny dla wyzyskiwaczy. Konstytucja radziecka, konstytucja państwa zwycięskiego socjalizmu, w którym istnieją tylko dwie zaprzyjaźnione klasy: robotnicza i chłopska — im oddaje władzę, powierzając przewodnictwo produkcji klasie robotniczej. W ten sposób zapewnia ona ład korzystny dla mas pracujących.

Podobnie jak w kwestii klas antagonizujących, milczą przeważnie konstytucje burżuazyjne i o uznawanej w ustroju kapitalistycznym zasadzie, że różne rasy i narody nie mogą mieć równych praw. Nie zmienia to postaci rzeczy, iż konstytucje te są z gruntu nacjonalistyczne. Hołdują one teoryje, że istnieją trzy kate-

gorie narodów: panujących, niepełnoprawnych i wreszcie kolonialnych.

Prawdziwe równouprawnienie

Konstytucja Stalinowska gwarantuje pełne równouprawnienie w dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego wszystkim rasom i narodom zamieszkującym wielki Kraj Rad. W myśl internacjonalistycznych zasad, o które walczyli i walczą ludzie radzieccy — ani różnica koloru skóry, ani różnica poziomu rozwoju państwowego czy kulturalnego nie mogą usprawiedliwić nierówności praw narodów.

Konstytucje burżuazyjne za zwyczaj formalnie rejestrują prawa obywatelskie, nie troszcząc się zupełnie o realną możliwość ich wykorzystania. W państwach burżuazyjnych mówi się wiele o wolności obywatela. Ale jak przedstawia się wolność bezrobotnego, pozabawionego dachu nad głową i kawałka chleba?

Wiele frazesów poświęca się tam wolności słowa, zebrań i druku, ale w rzeczywistości jak „przywilej“ ten wygląda w świetle faktu, że klasa robotnicza pozbawiona jest odpowiednich lokali do zebrań, drukarni itp.? Konstytucje burżuazyjne mówią o równości

prawa; czy może istnieć jednak równość między przedsiębiorcą a robotnikiem, między obszarnikiem a wyzyskiwanym chłopem? Jedni dysponują bogactwami i wpływami politycznymi, drudzy pozbawieni są tych środków.

Gwarancja praw

Konstytucja Stalinowska w przeciwieństwie do burżuazyjnych punkt ciężkości przenosi na sprawę gwarancji praw, które proklamuje. Na tym polega właśnie demokracja socjalistyczna. Głosząc równość praw obywateli Konstytucja Stalinowska utrwała fakt likwidacji ustroju wyzysku. Głosząc prawo do pracy — zabezpiecza ją, zlikwidowawszy raz na zawsze kryzysy i bezrobocie. Gwarantując wolności demokratyczne, Konstytucja Stalinowska zapewnia odpowiednie środki materialne do pełnego ich wykorzystania.

Stojąc na straży zasad Konstytucji Stalinowskiej pierwsze państwo zwycięskiego socjalizmu okrzepło i umocniło się, zadało drugocześnie ciosy najeźdźcom, wznosi dziś wielkie budowle komunizmu.

Znaczenie międzynarodowe Konstytucji Stalinowskiej

Konstytucja ZSRR — jak zresztą wszystko, co dotyczy Kraju Rad — ma jednak nie tylko znaczenie wewnętrzne.

Równie potężna jest jej waga międzynarodowa.

Na nadzwyczajnym VIII Wszeczwiazkowym Zjeździe Rad Stalin przepowiedział:

„NOWA KONSTYTUCJA ZSRR BĘDZIE REALNĄ POMOCĄ I REALNYM PO WSPYCIENIEM DLA TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY OBECNIE PROWADZĄ WALKĘ PRZECIWI BARBARZYŃSTWU FASZYSTOWSKIEMU“.

Tę rolę konstytucja w całej pełni odegrała. Dziś w obliczu narastającej fali barbarzyństwa sukcesorów hitlerizmu, w obliczu opętającej hecy podżegaczy wojennych — Konstytucja Stalinowska stanowi coraz bardziej powszechny i coraz bliższy wszystkim ludziom postępu ideał praw wolnego człowieka.

Wokół nas jest wiele cennego surowca trzeba go tylko widzieć

Narada w sprawie odpadków w ŁRN

Na specjalnej konferencji w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi pod przewodnictwem przewodniczącego Prezydium MRN ob. Minora, w obecności przedstawicieli Prezydium MRN i Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych oraz przedstawicieli Centrali Odpadków Użytkowych i drobnej wytwórczości omówiono zagadnienie wzmocnienia akcji zbierania odpadków użytkowych.

Od nich trzeba się uczyć

ZPW im. Gen. Świerczewskiego rozpoczęły trzeci rok Planu 6-letniego

ZPW im. Gen. K. Świerczewskiego, pierwsze w branży wełnianej zakończyły roczny plan produkcji. Wartość ponadplanowej produkcji wyprodukowanej przez ZPW im. Świerczewskiego do końca roku wyniesie około 5 milionów zł.

Osiągnięcia te zawdzięczać należy szeroko rozwiniętemu w zakładzie ruchowi szkolenia metodą Kowalowa, ruchowi kompleksowego oszczędzania korabielnikowców, właściwej atmosferze dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego oraz właściwej organizacji i dyscyplinie pracy.

ZPW im. Świerczewskiego pierwsze w przemyśle czesankowym podjęły przy pomocy przedstawicieli Głównego Instytutu Pracy w Warszawie

szkolenie robotników metodą inż. Kowalowa, które przyczyniło się do znacznego wzmocnienia wydajności pracy. Dowodem tego jest fakt, że na terenie zakładu nie ma pracowników nie wykonujących baz akordowych.

Rozwinięte w zakładzie współzawodnictwo o kompleksowe oszczędzanie korabielnikowców dało w efekcie oszczędności zmniejszonej ilości odpadków wartości 35 tys. zł.

ZPW im. Świerczewskiego mogą się pochwalić poważnymi racjonalizatorami, z których na czoło wybija się Edmund Wawaszczak. Jego pomysły zmechanizowania czynności opuszczania drutu nawijacza podczas obciążania przy samoprzężnicy wózkowej zostały wykorzystane we wszystkich zakładach, nawet w Fabryce Maszyn Włókienniczych w Bielsku.

Szkodnicy z ŁZM skierowani do obozu pracy

We wrześniu br. prasa łódzka doniosła o ujęciu szkodników, którzy wkładający się na kierownicze stanowiska w Łódzkich Zakładach Miesięcznych dezorganizowali zaopatrzenie miasta w mięso i swą wrogą działalnością pogiębiali istniejące na tym odcinku trudności.

Byli to Marian Nowakowski, przedwojenny makler giełdowy, który pozostawał na stanowisku kierownika działu zbytu ŁZM i Tadeusz Michałski, przed wojną członek OZON i łamistrajka z 1935 roku, pełniący w ŁZM funkcję dyrektora produkcji.

Ich wroga działalność odbijała się nie tylko na zaopatrzeniu mieszkańców Łodzi, ale spowodowała ogromne szkody w naszej gospodarce. Szkodnicy rozprowadzali bowiem mięso w ten sposób, że w dużej części ulegało ono zepsuciu i niszczeniu.

Przed kilku dniami obaj stanęli przed Komisją Specjalną w Warszawie, która skierowała ich na przeciąg 24 miesięcy do obozu pracy, nakładając jednocześnie na nich grzywny z zamianą na 12 miesięcy obozu pracy.

Przemówienie min. Nieszporka na uroczystej akademii w dniu Święta Górnika

(Dokończenie ze str. 1)

Kraj nasz wyzwolony od władzy rodzimej i obcej burżuazji, rządony po raz pierwszy w swych dziejach przez robotników i chłopów, przez wszystkich ludzi pracy, kraj nasz stoi u boku Związku Radzieckiego w pierwszych szeregach walczących o pokój.

W potężnym froncie pokoju, opasującym całą kulę ziemską jest Polska jednym z ważnych ogniw.

Naczelnym obowiązkiem każdego młodego Polaka jest nie szczędzić wysiłków, by kraj nasz był jak najpotężniejszy.

Patriotycznym naszym obowiązkiem jest skupić wszystkie siły dla przedterminowej realizacji naszych planów produkcyjnych, dla przyspieszenia naszej wielkiej sześciolatki.

Z dumą możemy powiedzieć, że swoje górnicze święto witają polscy górnicy — dumą i chlubą całego naszego narodu — poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Plan wydobycia węgla za je denaście miesięcy wykonany został w 100,6 proc.

Dzięki ofiarnej pracy załóg, szereg kopalń zakończyło plan roczny przed terminem.

W roku ostatnim osiągnęliśmy znaczne sukcesy na odcinku oszczędności materiałowych.

W rezultacie zmniejszył się rozchód drzewa na jedną tonę węgla o 1 proc., żelaza o 19 proc., węgla o 11 proc.

Towarzysze Górnicy! Dzięki czemu mogliśmy zanotować takie osiągnięcia, komu je zawdzięczamy?

Zawdzięczamy je przede wszystkim władzy ludowej, która przegnała przez kapitalistów i obszarników, która oddała kopalnie ich prawowitemu właścicielowi — narodowi polskiemu, która stworzyła warunki rozwoju naszej ojczyźnie.

Rząd i Partia otacza górników stałą opieką i troską. W Polsce przedwrześniowej udziałem górników była niedża i bezrobocie. Kapitaliści zata-

piali kopalnie i wyrzucali robotników na bruk.

Jakże inne stało się życie górników w Polsce Ludowej. Zniknęło bezrobocie, a wraz z nim bieda-szyby. Władza ludowa rozpoczęła budowę nowych, wielkich zmechanizowanych kopalń, gdzie znajdują pracujące tysiące górników.

Dzięki władzy ludowej zostało zbudowane tysiące nowych, jasnych izb mieszkalnych.

Młodzież nasza, gdy dorasta, idzie na naukę lub do pracy, z rodzin górniczych wyszli już oficerowie Wojska Polskiego, pracownicy aparatu partyjnego i państwowego, technicy i inżynierowie górniczy.

Władza ludowa nie szczędzi środków na mechanizację kopalń.

Maszyny czynią pracę górników lżejszą, zwiększają wydajność i zarobek.

Dzięki dokonanej reformie płac, średnia płaca na kopalniach węgla w październiku była o 8 proc. wyższa niż w październiku roku ubiegłego.

Rosną z roku na rok wydatki na emerytury, wydatki na opiekę nad dziećmi górniczymi, na przedszkola, żłobki, na ochronę zdrowia.

Towarzysze Górnicy!

Towarzysz Bierut, Prezydent Polski Ludowej, wskazał nam jeszcze w 1949 roku, że przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią naszego całego przemysłu, że od pracy górników, to jest nas wszystkich, zależy w nie małym stopniu nasze zwycięstwo w bitwie o uprzemysłowanie Polski, o socjalizm.

Przekraczać jak najwyższy plan wydobycia — oto najważniejsze zadanie chwili.

Jeszcze w roku bież. w grudniu musimy dać dodatkowe ponadplanowe tysiące ton węgla, w roku przyszłym winniśmy dać o 4 mil. ton węgla więcej niż w roku bieżącym.

Są to zadania niełatwe, które tylko przy napięciu wszystkich sił można będzie wykonać.

Zbliżamy się do końca drugiego roku Planu 6-letniego. Przed nami 1952 rok — trzeci, decydujący rok planu.

Toteż w dniu naszego górniczego święta przyrzekniemy sobie, całemu narodowi, wszystkim bojownikom o pokój na świecie, że zadania jakie przed nami postawiła Partia i władza ludowa — wykonamy i przekroczymy.

W imieniu Rządu Polski Ludowej życzę Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim górnikom Polski, nowych wspaniałych osiągnięć dla umocnienia pokoju, dla wielkości i sławy naszej ukochanej Ludowej Ojczyzny.

Na szlaku zbrodni Piotra Bańczyka

Na Zapiecku. Tym słowem określa każdy mieszkaniec Tomaszowa Mazowieckiego dzielnicę, gdzie w okresie okupacji mieścił się gmach komendy gestapo.

Skronną uliczką zdążył w latach okupacji, do tego gmachu — Piotr Bańczyk. W kieszeni miał listy pełne nazwisk polskich działaczy niepodległościowych, które otrzymywał od swego brata Stanisława lub które wpisywał sam, na podstawie własnych obserwacji. Był płatnym konfidentem gestapo na polecenie brata Stanisława, czołowego działacza PSL.

Tomaszów Mazowiecki był tylko punktem spotkań Piotra Bańczyka. Miejscem jego działalności była wieś Niewiarzyn, pow. opoczyńskiego i okolicy.

Znają go tutaj wszyscy. Od małego chłopca do najstarszego człowieka.

Piotr Bańczyk realizując politykę emigracyjnego rządu w Londynie, topił we krwi najlepszych synów narodu.

Był on jednym z ogniw akcji zmierzającej do zniszczenia Armii Ludowej i oddziałów Gwardii Ludowej.

W czasie narady wskazano na odpadki, jako na bezcenne źródło surowców wtórnych, mogące w wielu wypadkach zastąpić deficytowe surowce pierwotne oraz zaoszczędzić Państwu wiele dewiz na importowanie brakujących surowców.

Wskazano również na marnujące się w wielu instytucjach olbrzymie ilości makulatury, na marnowanie w wielu zakładach produkcyjnych bezcennej wartości odpadków, na niewywiązywanie się komitetów blokowych i szkół z obowiązku systematycznego zbierania odpadków oraz wytknięto bezroski stosunek wielu kierowników sklepów uspołecznionych do zużytego opakowania w postaci butelek, puszek blaszanych, tab metalowych itd.

A tymczasem wiele spółdzielni pracy osiągnęło poważne sukcesy w dziedzinie użytkowania odpadków, jako pod stawowego surowca. Np. Spółdzielnia Pracy „Guma“, produkuje wyroby gumowe w 100 proc. z odpadków i ścinoków gumowych a spółdzielnia pracy „Kusznierz“ — całe blamy z odpadków i ścinoków.

Prezydium RN m. Łodzi postanowiło poczynić odpowiednie kroki w kierunku wzmocnienia akcji zbiórki odpadków oraz w kierunku właściwego wykorzystania zebranych odpadków użytkowych.

(m. b.)

krowany, czołgając się na poprzetrąconych nogach, powędrował do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen.

Na procesie Bańczyk przyznał się, że to on wydał Wujka w ręce gestapo.

Masłocha był w ścisłym kontakcie z oddziałami hitlerowskimi i wydawał w ręce gestapo schwytych działaczy polskich.

Stary i mający wiele doświadczeń życiowych Ignacy Sokółowski, mieszkaniec Podklaszcza, zna dokładnie dzieje walki z bandami NSZ. Jego syn o mało nie zginął z rąk NSZ-owców za to, że był działaczem lewicowym i członkiem PPR.

Bańczyk chciał go wydać w ręce gestapo. Przypadek tylko zrzucił, że syn ocalał.

W malowniczej wsi Sieczki, gm. Dąbrowa, mieszka Stanisław Wujek. Zna on doskonale Piotra Bańczyka. Spotykał go w tej wsi, kiedy Bańczyk przychodził do sklepu wiejskiego wypytywał chłopów o nastroje i o ludzi.

Stanisława Wujka aresztowało gestapo. Przeszedł męczarnie na Zapiecku, w Tomaszowie. Zbity i zmas-

Płacenie podatków to obowiązek obywatelski

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wzywa wszystkich podatników, którzy z jakiegokolwiek powodu nie uiszcili dotychczas podatku od lokali, podatku mieszkaniowego i podatku od posiadania samochodów, do niezwłocznego uregulowania powstałych zaległości.

Podatek od lokali i podatek mieszkaniowy należy wpłacić do rąk inkasentów czynszu komornianego, to jest — posiadaczy nieruchomości i administratorów, którzy są upoważnieni również do inkasowania wymienionych podatków. Podatek zaś od posiadania psów bezpośrednio do kasy 2 Oddziału Wydziału Finansowego, Al. Kościuski 1 lub na konto tegoż Oddziału w PKO nr VII-2262.

Go otrzyma osiedle ZOR na „Gwiazdkę“?

Pomimo nadchodzącej zimy prace budowlane na osiedlu ZOR nie słabną. Jeszcze przed świętami szereg budynków zostanie wykonanych i zamieszkać w nich nowi lokatorzy.

Ostatnio w osiedlu ZOR oddano do użytku 2 bloki mieszkalne — „12“ i „29“ przy ul. Wschodniej, które zawierają łącznie 143 izby. W nadcho-

dzących tygodniach zostaną wykonane i przekazane użytkownikom bloki 23 i 33 przy ul. Bojowników Ghetta Warszawskiego i potężny blok mieszkalny — 24 — przy ul. Lutomierskiej.

Tuż przed samymi świętami zostaną oddane do użytku pierwsze dwa bloki na osiedlu „Bałuty II“ przy ul. Zawiszy. Będą to bloki 3 i 4 zawierające łącznie 185 izb mieszkalnych. Dalsze dwa bloki na tym osiedlu — 8 i 10 — są już prawie gotowe w stanie surowym i zostaną wykonane kompletnie w pierwszych miesiącach 1952 roku.

Również przed świętami zostaną wreszcie wykonane i uruchomione lokale sklepowe w nowych blokach. W bloku nr. 8 na Starym Rynku powstanie bogato urządzone kwaciarnia MHD, sklep z sprzętem fotograficznym oraz księgarnia „Domu Książki“.

Mieszkańcy Starego Miasta napewno z radością powitają wiadomość o założeniu na osiedlu punktu usługowego „Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko — Kuśnierskiego“. Punkt ten zostanie otwarty w bloku 22 przy ul. Bojowników Ghetta Warszawskiego. Po wykończeniu przez MHD ma zostać otwarty również sklep mięsny przy ul. Podrzecznej 14-16.

Popierajcie TPD

Środa 5 Grudnia
Sabiny
JUTRO: Mikolaja

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska MO 233-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11

Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK

NOCY DZISIEJSZEJ DYZURAJA APTEKI:
A. S. nr 1 (Pabianicka 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Przejazd nr 59), A. S. nr 56 (Legionów 28), A. S. nr 14 (Wschodnia 54), A. S. nr 36 (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Więckowskiego 15) — godz. 18.30 „Horsztyński“. Koniec przedst. godz. 22.30

CO? GDZIE? KIEDY?

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jaracza nr 27-29) godz. 15 i 19 „Zemsta“

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) godz. 19 „Ożenek z posagiem“

TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czar-daszka“

TEATR MAŁY (ul. Traugutta nr 1) — godz. 19.30 „Papsy“

PAŃSTW. TEATR „PINO-KIO“ (Kopernika 16) — godz. 19 widow. zamknięte, godz. 17 „Gull-ner w krainie Illiputów“ — ostatnie dni

PAŃSTW. TEATR „AR-LEKIN“ (ul. Piotrkowska nr 152) — godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały“

* KINA *

PAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Dzieci ulicy“, dod. „Nieznani sprzymierzeńcy“ godz. 18, 20

ROBOFNIS (dla młodz.) (ul. Kilińskiego nr 178) „Nicholaus Nicleby“ godz. 17, 19

SEKOID (Rzawska 4) „Czerwony rumak“, dod. „Przeład Kulturalny“ nr 2-51 godz. 18, 20

ROBOFNIS (dla młodz.) (ul. Kilińskiego nr 178) „Nicholaus Nicleby“ godz. 17, 19

SEKOID (Rzawska 4) „Czerwony rumak“, dod. „Przeład Kulturalny“ nr 2-51 godz. 18, 20

ROBOFNIS (dla młodz.) (ul. Kilińskiego nr 178) „Nicholaus Nicleby“ godz. 17, 19

NOTATNIK ŁÓDZKI

ROMA (ul. Rzgowska 64) „Rodzina Sonnenbrücków“, dod. „Częstocho-wa“ godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Żołnierze) „Małżeństwo Katarzyny“, dod. „Granica pokoju“, godz. 18.30, dozw. od lat 14.

STYLLOWY (Kilińskiego nr 123) „Wędrowni czy rodzicja“, dod. „Nauka i technika“ nr 14-50 — godz. 18, 20, dozw. od lat 7.

SWIT (Baticki Renek) „Wagary“ godz. 18, 20, dozw. dla młodz.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Wschodnie załoty“ — godz. 18, 20, dozw. od lat 12.

WISLA (ul. Przejazd 1) „Burmistrz Anna“ dod. „Sprawy do pracy“ — godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.

WŁOKNIAZ (ul. Próchnika nr 16) — nieczynne z powodu re-montu.

WOLNOSC (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „W dni pokoju“, dod. „Nauka i technika“ nr 15-50 godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.

ZABETA (Złotowska 26) „Maarek“, dod. „Letnia Spartakiada 1951 r.“ — godz. 18, 20, dla młodz. niedozwolony.

Nowe przepisy porządkowe obowiązują w tramwajach

Mimo wprowadzenia sankcji kar-nych za wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju, pasażerowie lekceważą przepisy... własne ty-cle. Jak bowiem nas poinformo-wały MPK, w ubiegłym miesia-cu zatowano 14 wypadków, w tym jeden śmiertelny. Łodzianie nie stosują się także i do innych przepisów porządkowych obowią-zujących w łódzkich tramwajach. Przepisy te jednak w niedługim czasie ulegną zmianie, w związku z zarządzeniem wydanym nie dawno przez ministra gospodarki komunalnej.

Zarządzenie to ujednolici przepisy porządkowe obowiązujące w miejskich środkach komunikacji na terenie całego kraju.

Według nowych przepisów ze środków komunikacji nie wolno będzie korzystać m. in. osobom

nieatrzeżym. Ograniczone zosta-ną także rozmiary przewożonych pakunków, które nie będą mogły przekraczać wymiarów 60x37x25 cm.

Jeśli chodzi o psy, wolno będzie je przewozić tylko w godzinach mniejszej frekwencji pasażerów i to wyłącznie na przednim pomoście wagonu przyczepnego. Pies musi mieć poza tym założony kaga-niec i trzeba go trzymać na smy-czy lub na ręku.

Podwyższone zostały także kary na jadących bez biletu. Pasażerowie ci płacić będą obecnie karę w wysokości 10 zł.

W parku staromiejskim rosną już drzewa

Prace ziemne prowadzone w tej części parku staromiejskiego, która mieści się po zachodniej stronie ulicy Nowomiejskiej zostały już ukończone. To pozwoliło Miejskiemu Przedsiębiorstwu Ogrodniczemu na przystąpienie do zadrze-wienia tego terenu. Roboty związane z zazielenianiem parku trwają od ubiegłego tygodnia.

Posadzono już kilkaset krzewów ozdobnych oraz takich drzew jak lipy, kłoj, buki, graby i dęby. Ogólna ilość drzew i krzewów, którą planuje się wysadzić w parku staromiejskim sięgać będzie kil-kuset tysięcy sztuk.

Jeśli dopisze pogoda, która pozwoli na ukończenie robót ziemnych na terenie graniczą-cym z ul. Ogrodową, to jesz-cze w tym roku ta część Sta-rego Miasta będzie także za-drzewiona. (k)

Poszukiwani pracownicy

Brygadzie do brygady remontowej, fachowca do orysady remontowej na zgrzeblarki, fachowców na samoprzążnice, tkaczy korto-wych na krosna angielskie, tkaczą korto-wych na krosna kortowe, ślusarzy, bokarzy, pa-laczy na centralne ogrzewanie i robotników niewykwalifikowanych zatrudnia robotniczy Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łuka-sińskiego Łódź, ul. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmują Wydział Personalny. 1599

Tkaczy, przewijaczki, uczniów (ee) na tkalnie i przedziałnie oraz robotników transportowych i gospodarczych zatrudnia natychmiast Ozor-kowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ozorków, ul. Stalina 5/7. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. (1642)

Tokarza, malarza i robotników gospodar-czych zatrudnia natychmiast Zakłady Wyro-bów Filcowych im. T. Kościuski. Łódź, ul. Targowa 2. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny. (1647)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr LASZEWSKI — cho-roby skórne, weneryczne Więckowskiego 28. 7.30-9 17-19.30. (1627)
Dr PIWECKI wewnętr-zne, płuca, serce, przy-jmuje 3-7 Piotrkowska 35

Dr ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych, aku-szerki, Piotrkowska 33, przyjmuje 4-8. (1624)
Dr SWIDERSKA-Lonicka choroby skórne, zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska 224 tel. 141-72. (9656)

Państwowa Zbiornica Wojewódzka

w Łodzi ul. Południowa nr. 64 tel. 276-89 i 209-63
Z A W I A D A M I A
że na terenie m. Łodzi czynne są następu-jące punkty skupu odpadków użytkowych.
1) Państwowe: Sklep nr. 1 ul. J. Stalina 24, sklep nr. 2 ul. Zgierska 56, sklep nr. 3 ul. Piotrkowska 273
2) Spółdzielcze: „Surowiec“ ul. Południo-wa 48a, „Surowiec“ ul. Zacisze 12, „Zbieracz“ ul. Przejazd 63, „Zbieracz“ ul. Rzgowska 108/110, „Zbieracz“ Armii Czerwonej 23, „Zbieracz Odpadków“ ul. Wschodnia 41, „Zbieracz Odpad-ków“ ul. Rzgowska 57, „Zbiornica Od-padków“ ul. Napiórkowskiego 84, „Zbiornica Odpadków“ ul. Rudzka 20, „Odpadki Użytkowe“ ul. Żurawia 8.

KUPNO — SPRZEDAŻ
DOMEK niewykończony lub plac przy tramwaju kupie natychmiast. Oferty Prasa Piotrkowska 104a pod „Natychmiast“. (9650)
FOTOGRAFICZNY zakład sprzedam lub wydzierżawie natychmiast. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Zakład“. (9628)
RADIO aparaty, lampy i części kupno sprzedaż, za miana. Więckowskiego 31 Książniak. (8785)
SPRZEDAM dom trzypię-trowy przy rynku. Oferty „Bez długów“ Prasa Piotrkowska 104a (9629)

KARAKULY damskie

w dobrym stanie rozmiar duży oraz męskie futro do sprzedania. Władno-ść Zakład Seklarski ul. Zgierska 9. (9641)

LOKALE

STUDENT IV roku me-dycyny poszukuje ponie-szczenia sublokatorskiego Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Student“. (9627)

NAUKA I WYCHOW.

KROJÓ modelowania no-woczesnego damskiego — wynuczają trzymiesięczne Kursy IPR Piotrkowska 24-7. Zapisy w godz. 10-12. 16-18. (1658)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę rozpo-znawczą, legitymację, kartę meldunkową, Natorf Jani-na, Południowa 8. (1665)
SKRADZIONO legitym. ZSP Roman Brodowski. Próch-nika 30. (9630) wice. (1664)

OSTRZEŻENIE

Wobec zaginięcia pieczęt-ki nagłówkowej „Łódzkie Zakłady Przemysłu Sportowego Przedsiębiorstwo Państwowe Łódź, ul. Roosevelta 1 tel. 203-37 i 172“, prosimy o porozumienie się z dyrekcją w przypad-kach wątpliwych przy otrzymaniu doku-mentu z w. w. pieczętka.
Łódzkie Zakłady Przemysłu Sportowego.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne ogłaszają przetarg na wyrab, zmagazynowanie i zabez-pieczenie lodu naturalnego dla Zakładów Ga-stronomicznych w Kutnie 100 ton., w Piotrkowie 150 ton i Tomaszowie 100 ton. Oferty pro-simy składać do Łódzkiego Zakładów Gastro-nomicznych Piotrkowska 24 (Sekcja Zaopa-trzenia) do dnia 15. XII. br. (1666)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO książeczkę czeladniczą nr 118 Ryszard Wrotecki, Mielczarskiego 29. (9625)
ZGUBIŁO kwit nr 1623 sklepu komisowego MHD Piotrkowska 153. Stanisław Gnatkowski. (9626)

ZAGINEŁA

ZAGINEŁA legitymacja Zw. Zaw. na nazwisko Eugenia Cemborek.
ZAGINEŁA książeczka Ubezpieczalni Społecznej, legity. Zw. Zaw. Chrapo-wiecki Adam, Piotrkow-ska 82. (9639)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację szkolną nr 103 Ewa Sien-nicka, Kaniurska 44a.
ZAGUBIONO w Łodzi 17.11.1951 r. legitym. słu-żbową nr 0144 wystawioną przez MHZ na nazwisko Bogdan Cygański — Gli-nika 30. (9630) wice. (1664)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, świadectwo szkolne, legity. SP oraz ZMP na nazwisko Jan Florczak, Różana 28 m. 14

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, świadectwo szkolne, legity. SP oraz ZMP na nazwisko Jan Florczak, Różana 28 m. 14

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, Nazwisko Irena Woźniczka, Drewnowska 52-27. (9636)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Halina Naparta Strzelców Kanulowski 8.

Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego

im. Jarosława Dąbrowskiego, Zgierz, ul. Waryńskiego 6. zawiadamiają o poczynio-nych zmianach dotyczących terminu za-łatwiania skarg i odwołań przez dyrektora lub jego zastępcę. Obecnie dniem przy-jęć jest każda środa w godz. od 12 do 14. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1661)

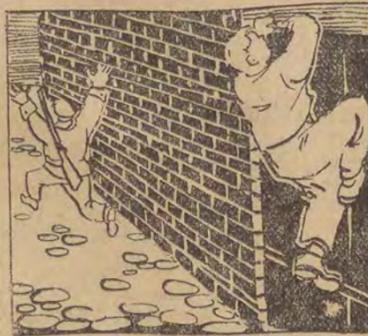
ŚLAD (25)

W Y D A J E
Instytut Prasy „CZYTELNIK“

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13 Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Prenumerata miesięczna zł 4,05 kwartalna zł 12,15, półroczna zł 21,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listono-sze miejscy i wiejskie na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-cza na okres nastę-pny

Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE



— Strażnik bardzo się przestraszył, gdy mu powiedziałem, że ktoś się dobiera do furtki i wybiegł z krzykiem na fa-bryczne podwórko — kontynuował Wi-cus swoje opowiadanie.
Ja najpierw wybiegłem za nim, ale później zorientowałem się, że to do ni-czego nie prowadzi, przelałem więc szybko przez bramę i pobiegłem do tej furtki z drugiej strony muru — od ulicy.
Naturalnie, gdy dobiegłem przy furt-ce nie było już nikogo. Obejrzałem jed-nak całe miejsce dokładnie i dostrze-

giem wyraźnie na ziemi ślady dwóch par-nóg. Nie ulega wątpliwości, że ktoś chciał się dostać do fabryki...
— Jak się okazuje myśl o nocnych dy-żurach była zupełnie słuszną i nie wol-no nam z nich rezygnować. Poza tym trzeba będzie zawiadomić o wszystkim milicję — zapoinował przewodniczący ZMP.
A z zachowania strażnika trzeba wy-ciągnąć należyte wnioski i przelnieść go na inne miejsce. Ludzie, którzy się boją i krzyczą ze strachu nie są potrzebni w straży przemysłowej. Wyjaśnię tę spra-

wę jeszcze jutro w dziale personalnym. Po zakończeniu rozmowy Wicus po-wrócił do roboty. Tu obiegł go ze wszy-stkimi stron koleży wypytując o szcze-gółny nocnego zajścia. Wicus opowiadał wszystko po raz drugi.
Tchórzostwo strażnika wywołało po-wszeczne potępienie. Najbardziej obur-zał się na strażnika Kopydewicz i wy-raził nawet zdanie, że powinni go prze-nieść gdzieś indziej. Wicus uśmiechnął się i powiedział, że już pomyślano o tym...
Kopydewicz głośno się ucieszył z tego

powodu a później zaczął wieszować Wi-cusiowi poczuła obowiązku.
— Patrzcie jak dobrze się stało, że Wicus zastąpił Franusia i nie zostawił fabryki bez dyżuru — chwalił go. No ale teraz Franus musi ciebie z kolei zastą-pić. Kiedy masz dyżur?
— Jutro.
— Sprawiedliwość wymaga, żeby jutro dyżurował Franus „gwiazda“ — praw-da chłopcy — zwrócił się Kopydewicz do otaczających go.
Wszyscy przytaknęli i obecny przy tym Franus chcąc nie chcąc musiał się zgodać.

SPORT

JEDZIMY...

Wsiadamy. Miejsce za sterem zajmuje krakowca Spółdzielni Pracy im. 8 Marca w Konstancynie, Czesława Bugajewicz. Obok instruktor Jerzy Wasiak, zeszlaczony mistrz okręgu w jeździe samochodowej. Parę pytań z teorii...
— Ruszamy!...
Bugajewicz wysprzegła wrzucą bieg, po czym powoli popuszcza sprężę, naciskając jednocześnie pedał gazu.
— Panie instruktorze, coś się zepsuło!
— Nie, zapomniała pani.
— O czym?
— O zapaleniu silnika.
Cóż, bywa i tak. Po chwili maszyną rusza. Właściwie nie rusza, lecz wyskakuje do przodu, jak koń wyścigowy, nagle ukięty ostroga. Tańczymy po jezdni, latarnie przesuwają się ze zwirowaną szybkością bo jedziemy przecież prawie 10 km na godzinę. Instruktor napomina przyszłą zawodniczkę:
— Nie za szybko! Furmanki nie będziemy wyprzedzać.
Przyszła sława motoryzacji stremowała się i gdyby nie pewna ręka instruktora byłoby w Łodzi o jedną latarnię mniej.
Upłynęło 15 minut lekcji. Pro wadzenie przejmuję Wasiak. Spokojnie już dobijamy do portu — podwórza domu przy ul. Piotrkowskiej 167, w którym mieści się Polski Związek Motorowy.
Trafiamy na wykład teoretyczny. Prymus kursu — red. Ludwik Szumlewski z Polskiego

go Radia — namyśla się nad poważnym zagadnieniem:
— Ile świec znajduje się w cylindrze silnika samozapłonowego?
Po kilku odpowiedziach „uzgodniono”, że jedna. I to żarzeniowa. Sypią się następne pytania:
— Jak jest zbudowany mechanizm różnicowy? Czy wolno palić za kierownicą?
* * *
Obok mała salka. Na ścianach znaki drogowe i plansze. W małej szafce miniaturowe samochódziki, wozy konne, motocykle i znaki, służące do poglądowej nauki przepisów. Z boku stoją modele: przekrój silnika, instalacje elektryczne, system hamowania.
— Z kolej zapoznamy się z hamowaniem samochodu...
Inż. Ferdynand Borkowski wychował niejednego kierowcę. Teraz prowadzi wykład na kursie dla kierowców transportu.
* * *
Kurs ten jest jednym z wielu organizowanych przez Polski Związek Motorowy, który rozwija coraz szerszą działalność szkoleniową. Zakres szkolenia jest duży; począwszy od motocyklowego prawa jazdy IV kategorii i samochodowego IIIa, poprzez wszystkie stopnie zawodowe — do kursów specjalistycznych.

Największą popularnością cieszą się wstępne kursy samochodowo-motocyklowe, na które uczęszcza obecnie kilkaset osób. Kurs taki obejmuje 3 miesięczne wykładów teoretycznych, połączonych z zajęciami praktycznymi, około piętnastu 15-minutowych jazd samochodowych z instruktorem oraz 7-10 jazd motocyklowych. Słuchacz otrzymuje po egzaminie prawo jazdy kategorii IIIa.
PZM nie zaniedbuje również działalności sportowej. Opiekuje się sekcjami z terenu województwa, organizuje zawody. Na zimę na przykład przewiduje 2 raidy motocyklowe.
Sport motorowy przestał już być sportem elitarnym, a stał się dostępnym dla każdego człowieka pracy.
R. RADUSZEWSKI

Największą popularnością cieszą się wstępne kursy samochodowo-motocyklowe, na które uczęszcza obecnie kilkaset osób. Kurs taki obejmuje 3 miesięczne wykładów teoretycznych, połączonych z zajęciami praktycznymi, około piętnastu 15-minutowych jazd samochodowych z instruktorem oraz 7-10 jazd motocyklowych. Słuchacz otrzymuje po egzaminie prawo jazdy kategorii IIIa.
PZM nie zaniedbuje również działalności sportowej. Opiekuje się sekcjami z terenu województwa, organizuje zawody. Na zimę na przykład przewiduje 2 raidy motocyklowe.
Sport motorowy przestał już być sportem elitarnym, a stał się dostępnym dla każdego człowieka pracy.
R. RADUSZEWSKI

Pierwszy krok bokserki

Przez dwa dni w Rudzie Pabianickiej najmłodszy bokserzy toczyli ze sobą walki o miano najlepszego zawodnika w „Pierwszym Kroku Bokserkim”. Przez ring przewinęło się ponad 60 pięściarzy, reprezentujących: Budowlanych, GWKS, Gwardię, Włókniarza i Ogniwo.

Najlepiej przygotowanymi do walki byli wychowankowie bylego reprezentanta Łodzi Stasiaka. Organizacja zawodów w pierwszym dniu słaba, w drugim bardziej sprawna. (A na marginesie mała uwaga pod adresem lekarza, który przybył na zawody z 2-godzinnym opóźnieniem).

W pierwszym dniu stoczono 29 walk, z których na wyróżnienie zasłużyły: zwycięski pojedynek Koronia (Budowlani) z Senkowskim (Gwardia), walka Propsa (Włókniarz) z Felisiakiem (Włókniarz Ruda Pab.) zakończona wygraną pierwszego oraz spotkanie Kowalskiego (GWKS) z Grcjem (Budowlani), zakończona zwycięstwem Grcjca.

Drugi dzień upłynął pod znakiem zaciętych pojedynków. Wy różnili się Tokarski z Gwardii, Grzechowiak z GWKS, Miguła (Budowlani).

W dniu tym odbyło się również jedno finałowe spotkanie w wadze ciężkiej. Zmierzyli się Krupiński (Ogniwo) z Deborowskim (Włókniarz). Wygrał Krupiński, który tym samym został mistrzem Pierwszego Kroku Bokserkiego. Pozostałe wyniki były następujące:

- (Na pierwszym miejscu zwyciężyli)
- WAGA PABIEROWA: Kroń (Budowlani) — Mięczarek (Włókn.)
 - Kłos (Budowlani) — Kasprzak (Włókniarz).
 - WAGA MUSZA: Kroń Cz. (Budowlani) — Kowalski.
 - WAGA KOGUCIA: Grcje (Bud.) — Siemiński (Włókn.), Kaczmarek (Bud.) — Żurek (Widzew). W pierwszym starciu przez poddanie się przeciwnika, Grzechowiak (GWKS) — Tokarski (Gwardia). Najładniejszy pojedynek dnia.
 - WAGA PIÓRKOWA: Pawłowski (GWKS) — Gondzia (Gwardia) — przez dyskwalifikację w drugim starciu. Grzegorzycy (Gwardia) — Cichor (Włókn., Ruda Pab.).
 - WAGA LEKKA: Piątkowski (Gwardia) — Maciak (Bawelna), Chrzanowski (Widzew) — Strumilo (Gwardia) — przez poddanie się w drugim starciu.
 - WAGA LEKKO-PÓLSREDNIA: Miguła (Bud.) — Frabota (Włókn.), Ciechański (Włókn.) — Lewandowski (Włókn., Ruda Pab.).
 - WAGA PÓLSREDNIA: Kowalski (Włókn.) — Jandol (Gwardia).
 - WAGA LEKKO-SREDNIA: Kaletka (Gwardia) — Łączkowski (Bud.), Palewezyński (Widzew) — Pawlikowski (Gwardia) — przez techn. k.o., Piguła (Włókn., Ruda Pab.) — Białkowski (Bawelna) — przez techn. k.o. w pierwszym starciu.
 - Waga średnia: Brych (Gwardia) — Pryc (Włókn.).
- W. Tokarczyk

Warszawskie derby

Dziś w Warszawie odbędą się zawody koszykówki o mistrzostwo Ligi.
Spotkają się warszawskie drużyny AZS i Kolejacz.

Stadnia Szortowa

Wprawdzie dział sportowy nie prowadzi rejestru zagubionych rzeczy, ale tym razem musimy odstąpić od przyjętej zasady, ponieważ chodzi o... niesłychanie ważną sprawę.
Bramkarz Włókniarza — Szczerzyński poniósł dotkliwą stratę. W niedzielę zgubił rekawicę bramkarską. Prawdopodobnie została ją w hali na Widzewie.
W ten sposób został zdekompletowany prezent od śląskich sympatyków.
Po cichu można zdradzić tajemnicę, że Szczerzyński nie korzystał na meczach piłkarskich z tego prezentu, bo istnieją przesłanki, że zbyt słuszną zasadą w gronie doświadczonego zawodnika, że unikają oni nowych rzeczy. A więc na pasty nie należy założyć nowych butów, aby przy niefortunnym strzale na bramkę przeciwnika po zbawic publiczność tematu do złośliwych żartów. W podobnej sytuacji był Szczerzyński. Co by np. powiedział, gdyby Szczerzyński grając w nowych rekawicach nie wywapał łatwego strzału?
Ale podobno Szczerzyński chce na wiosnę udowodnić, że nawet w rekawicach można skutecznie interweniować.
Jak to udowodnić, skoro w tej chwili posiada się tylko jedną rekawicę?
O oddanie drugiej prosimy szczęśliwego znalazcę.

— Panie kapitanie — błagała Elwira — jeżeli to możliwe, proszę mi oszczędzić widzenia się z Czekanowskim. Spalę się chyba ze wstydu.
— Niestety, nie możemy kierować się pani prywatnymi względami. Nie pani nie mogę obiecać jak się potoczy dalsze śledztwo. Na razie niech się pani nie denerwuje. O ile rzeczywiście nie jest pani winna, to żadne niebezpieczeństwo pani nie grozi. Nie spocznijemy, dopóki nie poznamy całej prawdy.

Rajmert wszedł do wozu celtmajstra Filipa i rzekł nie zdejmując kapelusza:
— Szefie, mam ważną sprawę do załatwienia w mieście. Zwolnijcie mnie na dwie godziny.
— Ze też wy się ciągle zwalnialiście i zwalnialiście — zrzędził Filip — dopiero zaczęliście z kolegami pracę, a już patrzycie jak się wymigać od roboty. Już dwóch waszych kolegów dzisiaj się zwolniono, teraz wy trzeci...
Rajmert miał już na końcu języka ordynarne przekleństwo, ale powstrzymał się i powiedział proszącym tonem:
— Puśćcie szefie, muszę oddać bieliznę do pralni.
— Sam byś sobie wyprał, tak jak tutaj wszyscy robia — zgromił go Filip. — Widzicie go, hrabia! Ale pal cię licha, idź. Tylko żebyś mi był na szóstą z powrotem.
— Rozkaz.

Szkoła ma głos

Szkolne Koło Sportowe przy Liceum Pedagogicznym TPD w Zgierzu zorganizowało czwornieczki piłki siatkowej kobiet, z udziałem drużyn: SKS przy Lic. Włóknieniczym, SKS Lic. Adm. Handl., SKS przy Lic. Ogólnokształcącym i SKS przy Lic. Pedagogicznym.
Wyniki były następujące:
SKS przy Lic. Włóknieniczym — SKS przy Lic. Pedagog. 0:2.
SKS przy Lic. Handl. — SKS im. Staszica 2:1.
SKS przy Lic. Pedagog. — SKS przy Lic. Handl. 2:0.
SKS przy Lic. Włóknieniczym — SKS im. Staszica 2:0.
SKS przy Lic. Pedagog. — SKS im. Staszica 2:0.
SKS przy Lic. Włóknieniczym — SKS przy Lic. Handl. 2:0.
W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna SKS przy Lic. Pedagog. przed SKS przy Lic. Włóknieniczym.
Organizacja zawodów dobra. Wzdów około 200, bo tylko tyle mogła pomieścić sala Lic. Pedagogicznego.
Szule Marian koresp. „Dz. Ł.”

Echo głosów

Prezydium Rady Narodowej w Łodzi w odpowiedzi na notatkę pt. „Akrobacje zakładowe” („Dz. Ł.” nr 235) komunikuje, że kontrola sanitarna przeprowadzona przez VII Dozór Sanitarny stwierdziła, że istotnie lokal w którym mieści się zakład fryzjerski przy dworcu Łódź-Kaliska jest brudny i ciasny. W związku z tym, wydało zarządzenie pomalowania ścian i sufitu w zakładzie, podwojenia zapasu bielizny i częstego jej prania. Zarządzenie odnośnie bielizny zostało wykonane, pomalowanie zaś ścian zostało wstrzymane do przewidzianego w niedługim czasie remontu całego Dworca Kaliskiego. (3554 Mrb)

Prawie biegiem udał się Rajmert na przystanek tramwajowy. Na jednej z ruchliwych ulic odszukał dom, o który mu chodziło. Przeszedł na drugą stronę ulicy i spojrzął w jedno z okien na drugim piętrze. Okno zasłonięte było firanką, ale Rajmert dostrzegł za nią jakiś cień. Szybko wbiegł po schodach na górę. Nie zdążył jeszcze zapukać, gdy drzwi do których zmierział otworzyły się bezszelestnie.
— Nareszcie jesteście — rzekł gospodarz mieszkania, wpuszczając Rajnerta do pokoju. — Już pół godziny czekamy...
— Stary mnie nie chciał zwolnić — odpowiedział Rajmert — a zresztą szkoda słów, jestem i możemy przystąpić do rzeczy.
W pokoju, aż ciemno było od dymu z papierosów. Na łóżku i tapczanie siedzieli rozwaleni dwaj kaledzy Rajner-

ta, Kazimierzczak i Flis. Stół zastawiony był nawpół opróżnionymi butelkami z wódką, talerzami z wędliną i pieczywem.
— Przede wszystkim golnij sobie jednego — rzekł gospodarz do Rajnerta. — Wtedy myśl pracuje jaśniej.
— Chyba u ciebie — skrzywił się Rajmert pogardliwie. — A zresztą daj kieliszek...
— Skoro już jesteście, Rajmert — zaczął Kazimierzczak — to słuchaj. Prosiłm cię o spotkanie tutaj, bo uważamy, że tak dalej nie można. Kazali nam „pracować” w tym cyrku, zrobiliśmy to. Ale za mało nam dają pieniędzy! Jak tu za takie grosze żyć! Co mamy robić dalej?
— Przede wszystkim czekać na rozkazy — rzekł Rajmert twardo.
— A tymczasem zdychać z głodu, co? — wtrącił Flis.
— No, już ty tam z głodu nie zdychasz.
— Ale jestem młody, potrzebuję pieniędzy.
Rajmert wstał z tapczanu i podszedł do okna.
— Zaczekam aż skończycie gadać — rzekł obojętnie.
— To my czekamy, żebyś ty wreszcie powiedział, skąd weźmiemy forszę.
— O'key! — rzekł Rajmert odwracając się od okna. A więc słuchajcie. Wskażę wam adresy, skąd weźmiemy forszę... Również biorę na siebie to, że w cyrku nie będzie się was nikt czeptał. Wyłumaczę was przed Filipem.

Piotr Widzewski (68)

Cienie Areny

bie nie oszczędzasz po chorobie. Sądzę, że jeżeli siedziałeś przy biurku od obiadu do północy, to już w zupełności wystarczy!
— Widzisz, moja droga — profesor zdjął okulary w grubej, rogowej oprawie i począł przecierać je kawałkiem zamszu. — Pasjonuje mnie temat, nad którym obecnie pracuję. Mam przed sobą przedwojenne statystyki, dotyczące przestępczości wśród młodzieży. Aż strach pomyśleć, jak wielki procent przestępstw popełniali przed wojną właśnie młodzi ludzie. Warunki kapitalistycznego państwa stwarzały właśnie odpowiedni klimat dla tego rodzaju „wzwyżania się” młodzieży. Zagadnienie to zahacza o sprawę wychowania, o wpływ demoralizujących, sensacyjnych filmów i powieści, tej zagranicznej szmiry, którą importowaliśmy masowo...
— O ile wiem — wtrąciła żona, to i dzisiaj mamy jakśkrawe przykłady chuligaństwa wśród młodzieży, a nawet przestępczości...
— Tak, masz rację. Ale dziedzictwa kapitalistycznego nie można pozbyć się tak łatwo. Zwłaszcza, jeżeli przeskadzają nam w tym ukryci wrogowie, zatrzuwający dusze młodzieży tak zwanym „amerykańskim stylem życia” i tym podobnymi historiami...
W tym momencie rozległ się dzwonek do drzwi wejściowych. Żona profesora ruszyła ku drzwiom, ale Surzyński wyprzedził ją.
— Pozwól raz być rycerskim — rzekł do niej z uśmiechem.
— Czy pan profesor Surzyński?
— Tak, to ja. Czym mogę panom służyć?
— Mamy indeksy do podpisania. Jesteśmy studentami — rzekł jeden z przybyłych.
— Proszę panów, indeksy podpisują na uniwersytecie, nie u siebie w domu, a zwłaszcza nie o jedenastej w nocy! Poza tym, nie przypominam sobie panów, mimo że mam dobrą pamięć wzrokową...
W tym momencie wyższy z młodych ludzi pchnął brutalnie profesora w głąb przedpokoju, a drugi zatrzasnął drzwi wejściowe. Obaj wydobyli rewolwery.

Profesor Surzyński podniósł na żonę zmęczone oczy.
— Przepraszam cię, nie dosłyszałem co do mnie mówisz...
— Mówię, Pawle, że zbyt dużo pracujesz. Zupełnie się

Nasz felieton

Stalowe nerwy

Żeby nie rzucić słów na tak zwany „wiatr” wiecznia się niejedno na papierze. I byłoby bardzo źle, gdyby tego papieru zabrakło. Ale gdyby jego ilość nagle zmalała, czy nie dano by sobie rady? Stano wczoraj — tak, ponieważ obecnie nie zużywa się tego artykułu stanowczo więcej, niż konieczność potrzeba. A oto przykłady:
Niektóre instytucje otrzymują regularnie dwa razy w tygodniu obszerny druk „Ruchu” z wyczerpującym objaśnieniem, co należy uczynić, żeby zaprenumerować czasopismo. Akcja godna pochwały. Ale, czy nie wystarczyło do tego celu używać arkusza o połowę mniejszego, no i wysyłać go... jednorazowo. Po co tyle „Ruchu”?

Metali Nieżelaznych w Katowicach jakieś artykuły. Po pewnym czasie niektóre z nich przestały być potrzebne, więc Centralny Zarząd napisał list do Katowic, że „prosi anulować zamówienia nr nr 165, 166, 190 i 195, i kreśli się z poważaniem”. Po dziesięciu dniach nadeszła odpowiedź:
„Sprawy załatwić nie możemy, ponieważ każde zamówienie należy anulować na oddzielnym blankiecie”.
Urzednik, z przemysłu węgelnianego, otrzymawszy powyższą odpowiedź już chwycił za pióro, żeby spełnić żądanie Centrali Nieżelaznej, kiedy nagle uderzył się w czoło i podskoczył na krześle.
— Tu cię mam, papierkowa biurokracjo! — i pomyślał: Jeżeli nie żelazne, to chyba... stalowe nerwy trzeba mieć, żeby szastać w podobny sposób swoim i cudzym czasem i papierem, jak to czyni Centrala Handlowej
Abbe

GŁOSY i odgłosy

Latem, szczególnie w dni bardzo krótkich odcinkach podróży w przewiewnych wagonach. Nikt z pasażerów nigdy nie skarżył się, gdy wypadło mu zająć miejsce w wagonie towarowym, gdzie na ustawionej pod ścianą ławce siedziało mu się wygodnie. Ale jesienią a zwłaszcza zimą w dni chłodne każdy z podróżnych szuka ciepłego kąta.
A tymczasem pociąg odchodzący z Koluszek do Łodzi składa się przeważnie z wagonów towarowych.
Zapytuję więc, czy przynajmniej w godzinach rannych, można zastąpić tych wagonów wagonami osobowymi, do których dochodzi para z lokomotywy. (3514 Kt)
Dojeżdżający z Koluszek

Odpowiedzi REDAKCJI

„Twoja Czytelniczka”. Motorowemu nr 3358 udzielono ostrej na gany za niewłaściwe odnośnienie się do podróżnych, a konduktora w tego wozu surowego ostrzeżenia za niesumienne spełnianie swoich obowiązków. (3097 In)
S. Dąbrowski. — Zryczałowane świadczenia do czynszu za lokale mieszkalne, stosowane są zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 1.3.51 r. nr 14-61-166 wyłącznie w budynkach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości Miejskich, na temat wysokości świadczeń dla najemców w budynkach prywatnych ustalana jest co miesiąc przez komitety domowe na podstawie przedkładanych przez administratora budynku wykazów poniesionych kosztów na eksploatację i remont bieżący. We wszystkich wypadkach w których zachodzi konieczność stosowania świadczeń, w budynkach prywatnych, do określenia ich wysokości upoważnione są wylosowane komitety domowe, a wynikiem stały sprawy sporne należą do kompetencji komitetów blokowych. (3501 In)
L. Kubis z ul. Wschodniej. — Autor Antoni Bogusławski, zbiór pt. „Dwór” wyd. 1929 F. Hoesick.